

Jak doić, to mądrze!

Wierzmy, że rozwój powodowany jest uczciwym podejściem do ludzi i ich pracy – to motto przyświecające Mlekovicie od początku jej istnienia. Dlatego Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka wraz z Grupą Mlekovita podejmują wspólne działania na rzecz dostosowania produkcji mleka do najwyższych możliwych norm jakościowych i technologicznych w przetwórstwie.

Podstawą ekonomicznej produkcji mleka jest analiza wydatków i przychodów, ale też poszukiwanie oszczędności i eliminacja zbędnych kosztów – to oczywista oczywistość. Pamiętać powinniśmy jednak, że najczęściej popełnianym błędem jest szukanie oszczędności, zwłaszcza że te nieprzemysłane mogą szkodzić gospodarstwu. Kierowanie hodowlą bydła mlecznego powinno opierać się na analizie potencjału stada i jego właściwej organizacji. Jakość żywienia, struktura bazy paszowej, optymalny dobór par do kobjarzeń, analiza płodności zwierząt czy zarządzanie zdrowiem krów funkcjonują poprawnie, jeśli możemy mieć na te czynniki realny wpływ.

Najważniejszy jest gospodarz

Działalność rolnicza to realny biznes, a podstawowym czynnikiem wpływającym na opłacalność produkcji jest jakość zarządzania, czyli planowanie działań i ich realizacja, potem okresowa ocena uzyskiwanych efektów i ewentualna korekta postępowania. Ważne, aby zarządzanie opierało się na solidnych danych. Rola aktualnej i szybko dostępnej informacji jest obecnie dominująca. Wiedza o stadzie i świadomość realiów rynkowych decydują o powodzeniu gospodarstwa i pozwalają precyzyjnie planować biznes.

Efektywność użytkowania krów zależy od wielu czynników, w tym kluczowych – genetyki i żywienia, ale też systemu utrzymania czy użytkowania. Doskonałym sposobem na pozyskiwanie informacji o krowach jest regularna ocena ich wartości użytkowej, którą prowadzi PFHBiPM. Dostarcza ona narzędzi, dzięki którym hodowcy zyskują nowe możliwości postrzegania, interpretacji, ale i wyjaśniania zjawisk oraz procesów zachodzących w stadzie. Znając wartości poszczególnych parametrów mleka można działać zarówno w kierunku poprawy wskaźników rozrodu, jak i zwiększenia wydajności czy doskonalenia składu mleka. Dlatego dla optymalnej produkcji ważna jest prawidłowo zbilansowana dawka pokarmowa, gdyż błędy żywieniowe generują choroby, a dalej straty wynikające z kosztów leczenia, spadków wydajności, a w skrajnych przypadkach z brakowania krów. Z raportami wynikowymi zarządzanie stadem nie musi być trudne, wystarczy umiejętna analiza dostarczonych faktów. W ofercie jest aż 10 indywidualnych raportów i SOL – aplikacja do zarządzania stadem, stanowiących obraz kondycji stada i poszczególnych krów. Znając wartości parametrów mleka można działać zarówno w kierunku poprawy rozrodu, jak i zwiększenia wydajności czy doskonalenia składu mleka.

Żywienie to inwestycja

Nie myśl, jak oszczędzać, myśl, jak zarabiać – powtarza od zawsze prof. Zygmunt Maciej Kowalski.

Żywienie stanowi jedno z najbardziej kosztotwórczych elementów produkcji, należy jednak zadać pytanie – czy na paszy opłaca się oszczędzać?

Krowy o wyższej wydajności wymagają lepszych, a co za tym idzie, droższych pasz. Co więcej, pasze te często pochodzą z zakupu, bo nie ma możliwości wyprodukowania ich w gospodarstwie. W hodowlach o wysokiej wydajności mlecznej koszty pasz nabytych i treściwych z produkcji własnej mogą być ponad dwukrotnie wyższe niż w gospodarstwach, gdzie krowy dają 4-5 tys. kg mleka rocznie. Pamiętajmy jednak, że ponoszone koszty należy zestawiać z uzyskanym efektem, czyli wysokością przychodów za sprzedane mleko. Dlatego dbałość o jakość żywienia krów, nawet jeśli generuje wzrost wydatków, opłaca się dodatkowo wyprodukowanym mlekiem. Dobrze zbilansowana dawka pokarmowa, dostosowana do stanu fizjologicznego, stadium laktacji i potencjału produkcyjnego krowy, jest kluczowa dla uzyskania wysokiej wydajności i jakości mleka. Warto podchodzić do tej kwestii racjonalnie, unikać błędów żywieniowych i nadzorować poprawność dawek dla zwierząt. Pomocne są raporty wynikowe PFHBiPM lub regularna współpraca z doradcą żywieniowym.

Krowy zdrowe i wydajne

Za odpowiednią gratyfikacją za surowiec nie stoi tylko wysokość produkcji, ale także skład mleka i jego przydatność technologiczna. Częstym argumentem przeciwko wysokiej wydajności jest pogorszenie zdrowia i płodności, jakie (ponoć nieuchronnie) towarzyszy wzrostowi produkcji. Skoro krowy więcej chorują i gorzej się zaciełają, to rosną koszty weterynaryjne i inseminacyjne, a w końcu także brakowanie krów i koszty remontu stada. Nie można pozwolić sobie na zaniedbania, ponieważ współczesna krowa mleczna produkuje mleko „za wszelką cenę”. Nawet w złym środowisku będzie je produkowała kosztem własnego zdrowia i płodności. Jeśli zapewnimy jej dobre żywienie i właściwe warunki, to może produkować dużo, przez wiele laktacji. Co więcej, parametry rozrodu również istotnie wpływają na ekonomikę gospodarstw mlecznych.

Nieprawidłowości generują koszty leczenia, powtórek zabiegów inseminacyjnych, wydłużających się okresów bezprodukcyjnych czy brakowania sztuk. Dlatego zaleca się stały monitoring wskaźników płodności, odpowiednią selekcję zwierząt i dobór par rodzicielskich na podstawie rzetelnej informacji. Na szczęście, każdy gospodarz może liczyć na wsparcie PFHBiPM i całą gamę informacji niezbędnych w działaniach profilaktycznych oraz pomoc w unikaniu błędów w użytkowaniu stada.

Umiejętność wykorzystania posiadanych informacji z oceny jest kluczem do rozwoju. Dlatego potrzebny jest ktoś, kto dane z raportów zrozumie i przekuje w jasny plan działania. Można posiłkować się fachowym doradztwem i jest to dobra inwestycja, ponieważ pozwala uniknąć kosztów, jakie trzeba ponieść szukając rozwiązania na własną rękę. Ważne jest, aby doradca posiadał odpowiednią wiedzę i praktykę, był niezależny i obiektywny w swoich działaniach, a do takich należą między innymi specjaliści PFHBiPM.



**Prof. dr hab.
Zygmunt M. Kowalski**

**Katedra Żywnienia, Biotechnologii
Zwierząt i Rybactwa
Uniwersytet Rolniczy w Krakowie**

Raporty wynikowe (RW) to najważniejsze narzędzie w pracy hodowcy, zootechnika i doradcy żywieniowego. Powinny być również jednym z podstawowych źródeł informacji dla lekarza weterynarii obsługującego stado. Nie wyobrażam sobie swojej współpracy z hodowcami bez comiesięcznej analizy RW ich stad. To „kopalnia” wiedzy o krowach i stadach, o ich aktualnych możliwościach produkcyjnych, ich zdrowiu i rozrodzie. Bez takich danych nie jest możliwa efektywna produkcja mleka.

Posiadanie danych dostarczanych w raportach wynikowych to jednak dopiero początek. Kolejnym krokiem powinna być ich analiza, z której wyciąga się praktyczne wnioski dotyczące żywienia, hodowli, prewencji chorób czy dobrostanu. Nowa forma przedstawiania danych w raportach wynikowych, w których oprócz informacji zebranych w czasie ostatniego doju kontrolnego (lub ostatnich kilku dojów), znajduje się ich analiza, to bardzo ciekawa i nowoczesna forma raportów wynikowych, wychodząca naprzeciw wspomnianej wcześniej konieczności analizy danych. Hodowca „widzi” w raportach nie tylko dane o swoich krowach, ale ich interpretację na tle aktualnej wiedzy. Może również porównać swoje wyniki z wynikami uzyskiwanymi w całej populacji krów ocenianych w Polsce. Szczególnie cenna jest analiza skutków wynikających z uzyskiwania przez krowy złych wyników produkcyjnych.

Znam wiele raportów wynikowych dostarczanych hodowcom w innych krajach i z wielką przyjemnością stwierdzam, że na ich tle polskie raporty wynikowe, dostarczane hodowcom przez Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka są wyjątkowe, zarówno pod względem bogatej treści (wiele różnych danych), jak i nowoczesnej formy. A wspomniana analiza danych w raportach wynikowych sytuuje je na samym szczycie najlepszych tego typu raportów w świecie.



**Gospodarstwo Państwa
Wojciecha i Jagody Kempisty**

**dostawcy mleka do Mlekovity
woj. mazowieckie**

Bardzo ważnym aspektem przy ekonomicznej produkcji mleka są informacje o każdym zwierzęciu, które produkuje mleko w ich gospodarstwie. Poszczególne parametry mleka, np. tłuszcz, białko, LKS, mocznik i pozostałe informacje zawarte na RW-2 Próba oraz RW-1 Stado, są na bieżąco analizowane i na tej podstawie są podejmowane najważniejsze decyzje związane z ułożeniem dawki żywieniowej czy remontem stada. Bardzo ważną rzeczą na raportach są kolory i strzałki wskaźnikowe. Pozwalają one na szybsze analizowanie danych, są czytelne, pokazują kierunki działań i na ich podstawie można podejmować ważne z punktu ekonomicznego decyzje. Bez rzetelnych, szybko otrzymanywanych informacji – nie da się wyprodukować dobrego jakościowo mleka, przy kontroli kosztów produkcji i jeszcze żeby coś zostało w portfelu... Często zdarza się, że podczas doju na hali sprawdzam poszczególne krowy pod względem wydajności na smartfonie, na którym mam RW-2 – pierwsza analiza wydajności i żywienia krów – podkreśla hodowca. Kolejnym ważnym aspektem w pracy hodowlanej w gospodarstwie jest rozród. Wykorzystywane w tym kontekście są badania na cielność PAG – szybka i bezinwazyjna metoda o bardzo wysokiej skuteczności, jak twierdzi hodowca. Pozwala zaoszczędzić czas i pieniądze. Ponadto, jeśli nie ma problemów z zacieleniem krów, świadczy to o dobrze ułożonej i zbilansowanej dawce pokarmowej i tu znowu wracamy do wyników oceny wartości użytkowej zwierząt – tutaj widać, czy wszystko jest dobrze, czy ewentualnie jest jakiś element do poprawy. W najbliższym czasie chcemy wprowadzić w naszym gospodarstwie system zarządzania stadem SOL – pomoże nam to na efektywniejsze zarządzanie stadem i szybsze podejmowanie decyzji związanych z naszymi zwierzętami. Naszym sukcesem jest zdrowe stado, produkcja dobrej jakości pasz i, co najważniejsze, deklaracja jednego z synów, że chce zostać na gospodarstwie i kontynuować pracę rodziców.



Gospodarstwo Rolne Andrzeja Hoffmanna

**dostawca mleka do Mlekovity
woj. wielkopolskie**

Nasza obora jest pod oceną już ponad 30 lat. Zwiększyliśmy wydajność do ponad 12 tys. kg mleka od krowy rocznie. Ciągłe powiększaliśmy stado krów, a dziś posiadamy 140 krów w oborze.

Z zadowoleniem przyjęliśmy zmiany w raportach wynikowych, które wprowadziła Federacja latem tego roku. Przy dużym stadzie szybko mogę przeanalizować wyniki otrzymane po próbnym udoju. Kolorowe znaczniki, wykresy czy alarmy także ułatwiają taką analizę. Pokazują także, czy zmiany idą we właściwym kierunku. Dla mnie najważniejsze to informacje o składzie mleka – pozwalają dobrze ustalić żywienie w grupach. Niedożywienie krów czy marnowanie białka po prostu się nie opłaca. Także informacje o somatyce lub zagrożeniu ketozą znacznie ograniczyły ich występowanie w oborze, mimo wzrostu wydajności. Poprawiła się długowieczność krów, a dziś możemy sprzedawać jałowice poza gospodarstwo.

Analiza tłuszczu, białka, mocznika to podstawa działania, aby ekonomicznie produkować. Skład sprzedawanego mleka do mleczarni ma wpływ na jego cenę.